

Początek pospolitego ruszenia przeciwko CISPA?

26 maja 2012

CISPA – akt prawny groźny dla prywatności online – przez dłuższy czas nie ruszał Amerykanów. Teraz zaczyna się to zmieniać. Ruszyła kampania, która zaczyna zyskiwać popularność na Facebooku, Twitterze czy serwisie Reddit. Niewykluczone, że zaczyna się „pospolite ruszenie” podobne do tego, które zjednoczyło internautów w walce przeciwko SOPA.

Dziennik Internautów już pięciokrotnie pisał o ustawie CISPA. Jest to powstający w USA akt prawny, który ułatwi wydawanie amerykańskim agencjom rządowym danych o internautach i ich aktywności, a wszystko pod pretekstem zapewniania cyberbezpieczeństwa. Problem jest przede wszystkim amerykański, ale politycy z UE lubią naśladować amerykańskich kolegów, więc warto się tej inicjatywie przyglądać.

Pod CISPA podpisało się wielu polityków. Nawet Facebook okazał się zwolennikiem tej ustawy, co powinno dawać do myślenia jego użytkownikom. Mozilla skrytykowała CISPA, natomiast Microsoft początkowo wspierał ustawę, ale potem zaczął dostrzegać jej wady.

Internautów temat nie ruszał, co tłumaczono tym, iż Amerykanom w rzeczywistości nie zależy na prywatności. Ostro sprzeciwili się oni ustawie SOPA, ale ona atakowała również wolność słowa i zagrażała podmiotom rynkowym. CISPA jest natomiast bardzo precyzyjnym uderzeniem w prywatność, które nie dotyczy innych obszarów. Dlatego CISPA bez problemu przeszła przez Izbę Reprezentantów i to z przepisami gorszymi niż w pierwszym kontrowersyjnym projekcie.

Sytuacja zaczyna się powoli zmieniać. Organizacja non-profit o nazwie Fight for the Future uruchomiła kampanię pn. Privacy is Awesome. W jej ramach internauci zachęceni są do dzwonienia do

senatorów i pisanie do nich e-maili.

Kampanię polubiło na Facebooku ponad 13 tysięcy osób i szybko rośnie liczba tweetów na jej temat. Co chyba bardziej istotne, wątek związany z akcją stał się popularny w serwisie Reddit.

Kiedy montowała się opozycja przeciwko SOPA, to właśnie społeczność Reddita odegrała ogromną rolę w nagłośnieniu problemu. Ta właśnie społeczność zmusiła firmę Go Daddy do wycofania poparcia dla SOPA, a przedstawiciel Reddita brał udział w przesłuchaniu przed komisją Izby Reprezentantów w sprawie SOPA.

Być może nie zobaczymy cyberprotestów w skali takiej, jak przy SOPA, ale najwyraźniej mobilizacja internautów w celu walki z CISPA jest możliwa. Jeśli przeanalizujemy historię takich inicjatyw, jak ACTA, SOPA czy polskie burze wokół Rejestru Stron i Usług Niedozwolonych oraz tę związaną z ustawą medialną, zrozumiemy, iż polityczna mobilizacja internautów z reguły wymaga czasu, stosunkowo dużo czasu. Udana mobilizacja daje jednak wymierne efekty, trzeba to przyznać.

Chyba z tego powodu władze różnych krajów starają się przyspieszać procedury legislacyjne i maksymalnie długo utrzymywać inicjatywy w „trybie niewidzialności”. Rodzące się społeczeństwo informacyjne powinno być szczególnie wyczulone właśnie na takie zabiegi.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: www.privacyisawesome.com

Źródło: [Dziennik Internautów](#)